TWG KURIER

Poniedziałek, 13 września 2010
Nr 31, Cena 1zł

MIESIĘCZNIK GMINY TWORÓG

Nakład kontrolowany 500 szt.

Święto plonów za nami!

STR. 9

Pod lupą

Czy macie ochotę na małe co nieco? Zajrzyjcie z nami do pasieki mieszkańca Kotów.

STR. 7

TWG Prawnik

Wspólnie czy osobno? Jak prowadzić małżeński budżet.

STR. 4

Na bieżąco

Wykroczenia i przestępstwa na terenie gminy.

STR. 14

TUTAJ NAS ZNAJDZIESZ

TWORÓG
Sklep „Karolina”
ul. Zamkowa

HANUSEK
„Dżelfa” S.C.
ul. B. Chrobrego 16

BRYNEK
Husqvarna
ul. Tarnogórska 7a

POŁOMIA
Sklep Spożywczy
„MART”
ul. Bytomska 64

BORUSZOWICE
Sklep Spożywczy
Aniela Lukoszek
ul. A. Krajowej 13

WOJSKA
Sklep Spożywczy
„U Nowaka”
ul. Powst. Śl. 64

TWORÓG
G.S. Tworóg
ul. Zamkowa

NOWA WIEŚ TW.
Sklep Spożywczy
ul. Wiejska 61

ŚWINIOWICE
Sklep Spożywczy
ul. Wiejska 48

KOTY
Mini Market „Mix”
ul. Potępska 2

WSTĘPNIAK

Spis treści

SESJA……...…...…….……..s.3
- Niezbędnik Mieszkańca Gminy
- Pomoc dla niepełnosprawnych uczniów

PRAWNIK……..…….……..s.4
- Wspólność majątkowa czy intercyza?

GMINA POD LUPĄ…….……s.5
- Katorżniczy bieg
- Góra ufnej modlitwy
- Moje hobby - pszczelarstwo

KULTURALNIE……s.9
- Dożynki Gminne
- Nobliści śląscy, cz. 6
- TWG Kobieta
- TWG Kurier poleca

NA BIEŻĄCO……...……....s.14
- 10 lat minęło i jeden dzień
- Witaj szkoło!
- Kalendarz ucznia 2010/2011
- Kroniki policyjne
- Wójt i Przewodnicząca o minionej kadencji

Od redakcji

Drodzy Mieszkańcy!

Wakacje dobiegły końca, żegnamy lato, dni stają się coraz krótsze, zbliża się złota polska jesień.

Mamy za sobą już Gminne Dożynki, z których relację znajdziecie w naszym miesięczniku. Opisujemy również Bieg Katorżnika, który odbył się w sąsiadującej z naszą gminą miejscowości Kokotek. Jesień zbliża się szybkimi krokami, warto przygotować swój organizm na zimowe chłody, a na to najlepszy jest miód. Jego zdrowotne właściwości poznacie dzięki pszczelarzowi z Kotów Panu Józefowi Żelosko.

Przedstawiamy także tradycje obchodów Podwyższenia Krzyża Świętego, które odbywają się na Górze Św. Anny.

Zapraszamy do lektury!

www.twg-kurier.pl
twgkurier@poczta.fm

Redakcja
Agata Frączek – Redaktor naczelny
Grażyna Chmiel – Redaktor kulturalny
Łukasz Frączek – Redaktor prawny
Agata Krain – Redaktor terenowy

Kreacja
Łukasz Krain – Dyrektor kreatywny

Mecenat
Grażyna Chmiel – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

Gościnnie
-

Wydawca
Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu, ul. Zamkowa 1, 42-690 Tworóg, tel. (32) 285 74 92

Druk
TextPartner

NIEZBĘDNIK MIESZKAŃCA GMINY

czyli przegląd najważniejszych informacji z LVI(56) sesji Rady Gminy Tworóg z dnia 18 sierpnia 2010r:

- Podczas sesji podjęto uchwałę w sprawie skargi na Wójta Gminy Tworóg. Rada Gminy uznała skargę za bezzasadną. (Uchwała nr LI/561/2010)

- Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na realizację pilotażowego programu „Uczeń na wsi – pomoc w zdobywaniu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące gminy wiejskie oraz gminy miejsko wiejskie" (Uchwała nr LVI/563/2010) Więcej szczegółów na temat Programu „Uczeń na wsi" można znaleźć w tekście poniżej.

- Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dotyczącej współdziałania w realizacji zadania własnego z zakresu dowozu uczniów do szkół. Umowa zawarta pomiędzy Gminą Tworóg a Gminą Wielowieś obejmuje finansowanie dowozu dzieci z terenu naszej gminy, które uczęszczają do Zespołu Szkolno – Przedszkolnego i Gimnazjum w Wielowsi. (Uchwała nr LVI/564/2010)

- Przyjęto uchwałę intencyjną w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne korzystanie przez mieszkańców Gminy Tworóg z wybudowanej sali sportowej wraz z łącznikiem w miejscowości Boruszowice. Choć sala jeszcze nie powstała, władze gminy już dzisiaj deklarują możliwość nieodpłatnego korzystania z sali przez mieszkańców. Takie założenia to wytyczne Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, z którego budowa obiektu ma być dofinansowana. Drugim źródłem finansowania będzie Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej.(Uchwała nr LVI/565/2010)

- Podjęto 3 uchwały dotyczące planów odnowy miejscowości: zaktualizowano „Plan odnowy miejscowości Tworóg" na lata 2010 – 2017, zaktualizowano także „Plan odnowy miejscowości Boruszowice", przyjęto również „Plan odnowy miejscowości Brynek". Te obszerne dokumenty są niezbędne jako załącznik do wniosku o dofinansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych (Uchwały nr: LVI/566/2010, LVI/567/2010, LVI/568/2010).

Pełny tekst uchwał mogą Państwo znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej
http://bip.ugtworog.rekord.com.pl/

POMOC DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH UCZNIÓW

W roku szkolnym 2009/2010 gmina Tworóg po raz pierwszy realizowała program „Uczeń na wsi" polegający na pomocy finansowej dla niepełnosprawnych uczniów zamieszkujących tereny gminy. Pieniądze na realizację zadania pochodziły z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PRFON), łączna kwota, która została wydatkowana na cele programu to 23.010,21zł.

Pieniądze przyznawano na wniosek zainteresowanych rodzin. Udzielona pomoc finansowa pozwoliła na zakup wielu przedmiotów pomocnych w zdobywaniu wykształcenia dzieci niepełnosprawnych, szczególnie w rodzinach niezamożnych, gdzie duża część dochodów przeznaczona jest na leczenie i rehabilitację. Z programu w ostatnim roku szkolnym skorzystało 11 dzieci ze szkół podstawowych, 5 uczniów gimnazjum oraz 2 osoby uczęszczające do szkół ponadgimnazjalnych.

Gmina w nowym roku szkolnym chce kontynuować udział w programie i dalej starać się o dodatkowe środki dla osób niepełnosprawnych. Ponieważ gmina nie posiada rejestru ogólnej liczby dzieci niepełnosprawnych, trudno jest dotrzeć z informacją o możliwości skorzystania z pomocy do wszystkich zainteresowanych osób. Dlatego już dzisiaj należy „trzymać rękę na pulsie" i dowiadywać się w Urzędzie Gminy o zasadach i kwotach o jakie potrzebujące rodziny mogą wnioskować.

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

Wójt Gminy Tworóg informuje, że przygotowywane są przetargi do zbycia następujących nieruchomości (termin przetargów zostanie ustalony na początku października):

1. Boruszowice przy ul. Obrońców Pokoju
- dz. nr 820/76 (KW 61 841) o pow. 0.04 06 ha, CENA : 22.500,00 zł (netto)

2. Tworóg przy ul. Kościuszki:
- dz. nr 1361/35 (KW 77 808) o pow. 0.11 87 ha, CENA : 83.000,00 zł (netto)
- dz. nr 1362/35 i 1366/35 o ogólnej pow. 0.15 75 ha, CENA : 110.000,00 zł (netto)
- dz. nr 1368/35 o pow. 0.10 13 ha, CENA : 71.000,00 zł (netto)
- dz. nr 1379/35 o pow. 0.07 51 ha, CENA : 52.500,00 zł (netto)

WSPÓLNOŚĆ MAJĄTKOWA CZY INTERCYZA?

W dzisiejszym artykule pragnę przybliżyć Państwu chyba najbardziej znaczący wycinek prawa małżeńskiego, związany z kwestiami finansowymi małżonków.

Zawarcie związku małżeńskiego to poważna decyzja, mająca znaczący oddźwięk we wszystkich dziedzinach życia, nie wyłączając sfery finansowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z momentem zawarcia związku małżeńskiego, tworzy się majątkowa wspólność ustawowa. Oznacza to, iż zasadniczo każde pieniądze czy inne rzeczy zdobyte po ślubie przez jednego z małżonków, stają się własnością obojga. Co więcej, powstała z mocy prawa współwłasność nie jest podzielna, a żaden z małżonków – do momentu ustania wspólności (o tym dalej) – nie może rozporządzać swoim udziałem. Kodeks rodzinny przewiduje wyjątki od takiej zasady. Przykładowo nie wchodzą do wspólności ustawowej rzeczy odziedziczone przez jednego małżonka czy nabyte przez małżonka w drodze darowizny. Oznacza to, że dom po rodzicach męża nie stanie się własnością żony, nawet wtedy, gdy dziedziczenie nastąpi już w trakcie trwania małżeństwa. Oczywiście taką sytuacje zmienia testament lub darowizna, w których rodzice przepisują dom obojgu małżonkom. Wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków zawsze są majątkiem wspólnym. Często nie rozumieją tego osoby skonfliktowane w małżeństwie. Mąż musi pamiętać, że nie może on rozporządzać pieniędzmi stanowiącymi jego wypłatę jakby były tylko jego własnością. Żona ma pełne prawo tak samo rozporządzać i decydować o wydawaniu pieniędzy. Twierdzenia typu „przecież to ja zarabiam, to są moje pieniądze" pozostają w sprzeczności z obowiązującymi przepisami.

Inaczej jest w przypadku zawarcia przez małżonków umowy majątkowej, zwanej często „intercyzą". Umowa taka (zawarta w formie aktu notarialnego) tworzy rozdzielność majątkową. Pomijam tu inne umowy majątkowe rozszerzające lub ograniczające wspólność ustawową. Umowa ta może zostać zawarta przed ślubem, wówczas z momentem zawarcia małżeństwa nie powstanie wspólność ustawowa. Umowę można zawrzeć również w trakcie małżeństwa, co skutkuje zniesieniem wspólności. W razie umownego ustanowienia rozdzielności majątkowej, każdy z małżonków zachowuje majątek zarówno nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później. Każde z małżonków zarządza samodzielnie swoim majątkiem. Skutkuje to m.in. niemożnością wspólnych rozliczeń podatku dochodowego. Plus jest zauważalny w przypadku zadłużenia jednego z małżonków czy też w razie rozpadu małżeństwa.

Bezdyskusyjnie w naszym kraju częściej niż rozdzielność majątkowa występuje wspólność majątkowa. Dlatego nie bez znaczenia dla wielu ludzi będzie temat zniesienia tej wspólności i jej skutków. Wspólność majątkowa ustaje, co oczywiste, z momentem rozwiązania małżeństwa (małżeństwo przestaje istnieć) lub też z chwilą orzeczenia separacji (powstaje wówczas rozdzielność majątkowa). Jak zauważono wyżej, sami małżonkowie mogą znieść ustawową wspólnotę majątkową poprzez zawarcie umowy. Z ważnych powodów jeden z małżonków może żądać ustanowienia rozdzielności przez sąd. Orzeczenie sądu jest równoznaczne ze zniesieniem wspólności ustawowej.

Zniesienie wspólności oznacza, że każdy z małżonków staje się współwłaścicielem ułamkowo (najczęściej ½) oznaczonej części dóbr, które dotychczas były częścią ich wspólnego majątku. W dalszej kolejności małżonkowie mogą dokonać podziału (bardzo często sądowego) i zniesienia współwłasności, w celu fizycznego rozdzielenia między siebie poszczególnych rzeczy wspólnych.

W następnym numerze postaram się opisać praktyczne aspekty związane z sądowym podziałem majątku dorobkowego małżonków.

Łukasz Frączek

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ C.D.

3. Brynek pomiędzy ul. Tarnogórską a ul. Zamkową (zapisane w KW nr 74 823):

- dz. nr 771/163 o pow. 0.09 41ha, CENA : 56.000,00 zł (netto)
- dz. nr 769/163 o pow. 0.10 85 ha, CENA : 65.000,00 zł (netto)
- dz. nr 768/163 o pow. 0.11 42 ha, CENA : 68.500,00 zł (netto)
- dz. nr 767/163 o pow. 0.11 51 ha, CENA : 69.000,00 zł (netto)
- dz. nr 766/163 o pow. 0.10 89 ha. CENA : 65.500,00 zł (netto)

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Tworóg pod numerem tel. 32 285 74 93 wew. 42 (lub osobiście w pokoju nr 102).

KATORŻNICZY BIEG

Jezioro, ciągnące się kilometrami rowy melioracyjne, ogromne doły pełne błota, butwiejące sadzawki, zionące odorem zarośla, przeszkody terenowe, nieprzyjazna pogoda i ogromny wysiłek – to wszystko składało się na VI Bieg Katorżnika, który odbył się 15 sierpnia wokół jeziora Posmyk w Kokotku. W zabawie wziął udział mieszkaniec naszej gminy.

Impreza ta jest bez wątpienia najbardziej widowiskowym biegiem w Europie, który sprawdza wytrzymałość uczestników. Trasa liczyła około 7,5 km, mniej aniżeli w roku ubiegłym, jednakże nie zmieniło to klimatu biegu i różnorodnych „niespodzianek" na szlaku. Tymczasem tylu chętnych osób do pokonania tej morderczej trasy jeszcze nie było. Zawodnicy startowali widowiskowym skokiem do jeziora w grupach ok. 250 osób co godzinę. Wśród ponad 1200 śmiałków walczących nie tylko o zwycięstwo, ale także o przetrwanie i dotarcie do mety, o godz. 15 wystartował mieszkaniec naszej gminy Marcin Musioł. Jak wspomina imprezę?

Agata Krain: Który raz uczestniczyłeś w biegu katorżnika i co spowodowało, że wziąłeś udział w tej imprezie?
Marcin Musioł: Pierwszy raz wystartowałem w zawodach rok temu. Pomimo tego, że impreza odbywa się co roku zaledwie kilka kilometrów od Tworoga, o jego istnieniu dowiedziałem się dopiero w wojsku. Jeden z naszych żołnierzy miał ubraną koszulkę z tego biegu. Postanowiłem też mieć taką. Na początku myślałem, że bieg jest elitarny, ale szybko dowiedziałem się, że jest on ogólnodostępny. Zacząłem więc od marca trenować. I tak już zostało, że bieg katorżnika wpisał się w moje plany na wakacje.

A.K: W jaki sposób przygotowywałeś się do biegu?
M.M: Podczas pierwszego mojego startu byłem bardzo zestresowany. Może dlatego, że nie wiedziałem wtedy jak się przygotować i ubrać. W tym roku byłem bardziej świadomy tego co mnie czeka. Przygotowywałem się sumiennie, biegałem pokonując długie odcinki, posilałem się odżywczo i uzupełniałem wszystkie składniki potrzebne organizmowi. Ponadto zabezpieczyłem ubiór – sznurowadła butów mocno zawiązałem na 3 węzły, rękawiczki przykleiłem tasiemką, żeby nie spadły.

A.K: Jakie towarzyszyły Ci przeżycia na trasie? Czy była trudniejsza niż w roku ubiegłym?
M.M: Dość dużo zawodników narzekało na zbyt krótki dystans do pokonania. Pomimo dobrze przygotowanej i dosyć trudnej trasy, ja również byłem zawiedziony, że odległość biegu wynosiła zaledwie 7km. Jestem jednak świadomy, że organizatorzy nastawili się na ilość osób. W tym roku pogoda jak zwykle nie rozpieszczała. Lał deszcz i grzmiało. Taka aura dostarczyła dodatkowych emocji. W poprzedniej edycji katorżnika było z kolei upalnie i sucho, mułu było więcej, wodorosty zakręcały mi się wokół nóg, błoto było gęstsze, zwłaszcza na ostatnim kilometrze, gdzie brakowało mi już sił do dalszego biegu. Za każdym razem kiedy próbowałem wyciągnąć nogę z błota, łapał mnie skurcz. Dodatkowymi trudnościami tamtej edycji był 10 metrowy tunel, który trzeba było pokonać czołgając się. W tym roku komandosi przygotowali więcej sztucznych przeszkód pod koniec trasy, m.in. drabinki do wspinania, ciemne piwnice, mostek przed metą, umożliwiający pokazanie kibicom trudności jakie czyhały na uczestników podczas biegu. Na trasie zgubiłem swój numer startowy. Bałem się, że mnie zdyskwalifikują. Na mecie doznałem ulgi, gdy zostałem sklasyfikowany i otrzymałem, tak jak wszyscy inni uczestnicy, bezcenną żeliwną podkowę.

A.K: Co przyciąga taką dużą ilość osób na lublinieckie bagna?
M.M: Taki bieg to niezapomniane przeżycie, sprawdzenie swoich umiejętności i wspaniała atmosfera. Podczas biegu katorżnika wszyscy są solidarni i pomagają sobie nawzajem. Na trasie pomogłem zawodnikowi, który miał skurcz w łydce. Można spotkać młodych katorżników, ale też i takich w podeszłym wieku. Pełny podziw należy się najstarszemu uczestnikowi, który miał 75 lat. Trasę pokonał w czasie 1h 30min.

A.K: Na zakończenie naszej rozmowy, co chciałbyś powiedzieć naszym czytelnikom?
M.M: Zachęcam do brania udziału w tym biegu. Jest to naprawdę fajna zabawa. Nie trzeba być wytrawnym biegaczem, aby pokonać ten dystans. Pomimo wysokiej ceny za bieg, warto jednak się sprawdzić i poczuć smak adrenaliny. Uważam też, że plaża na „Silesianie" jest niedoceniona. Baza jest atrakcyjna i bogata, są kajaki, rowerki, ratownicy, a plażowiczów nadal mało.

GÓRA UFNEJ MODLITWY

Sanktuarium Świętej Anny Samotrzeciej od bardzo dawna tętni rytmem modlitwy, zaufania i nadziei. Od pięciu wieków pielgrzymi z różnych stron klękają przed figurą Świętej Anny. Rozpoczęcie nabożeństw kalwaryjskich nastąpiło 14 września 1764r. Od tej pory tłum wiernych przyjeżdża na uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, która odbywa się we wrześniu. Parafianie z Tworoga pielgrzymują corocznie na obchody kalwaryjskie już od ok. 60 lat. Z relacji jednego z najstarszych uczestników, Pana Józefa Jendrusch dowiemy się, jak na przestrzeni lat wyglądały obchody kalwaryjskie.

Pierwszy raz pojechałem na uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego w 1954r. W tym roku moja żona była w ciąży. Postanowiłem uprosić u św. Anny, aby dziecko urodziło się zdrowe. Już na Boże Narodzenie Bóg Miłosierny dał nam dzidziusia. Od tego momentu pielgrzymuję na obchody co roku od 55 lat. Z naszej parafii jedynie Pan Wiktor Grzesiek ma większy staż, bo w tym roku obchodzi 60 - lecie swoich wędrówek na obchody kalwaryjskie. Z naszej parafii pielgrzymowało kiedyś ok. 200-250 osób. Obecnie liczba znacząco się zmniejszyła. Z upływem czasu zmieniły się warunki i zwyczaje 3-dniowych obchodów.

Początek moich pielgrzymek wiąże się z ciężkimi czasami komunistycznymi. Podróżowaliśmy do Leśnicy pociągiem. Z 6 pociągów które widniały w rozkładzie jazdy, przeważnie przyjeżdżały tylko 3, co znacznie utrudniało nam przybycie do Sanktuarium. Następnie szliśmy pieszo na Górę Św. Anny. Zdarzało się też, że jeździliśmy do wioski Koźliki, położonej kilka km od Leśnicy, aby wędrówka piesza była dłuższa. W pociągu było bardzo wesoło, często śpiewaliśmy. Z racji tego, że obchody odbywały się od 10 do 13 września, nie zawsze przypadały w weekend. Dlatego też władze często robiły problemy, gdyż nie było ludzi do pracy w tym czasie. Należało na początku roku podać termin swojego urlopu. Wiadomo też, że w tamtych czasach nie było tyle wolnego. Toteż ani razu nie byłem na wczasach, czy wycieczkach. Mój urlop poświęcałem co roku obchodom kalwaryjskim. Parafianie z naszej parafii spali u miejscowych gospodarzy w stodołach, w kwaterach na materacach, siennikach. Także tysiące osób w tym czasie nocowało w kościołach, przy drogach, pomimo licznych zakazów. Wstawało się zawsze wraz ze świtem o godz. 3. Modliliśmy się, śpiewaliśmy przed domem. Teraz pobudkę mamy dopiero o 8 rano. Nocujemy w Domu Pielgrzyma, gdzie warunki są znacznie lepsze, ale nie ma tam już takiej atmosfery. Dawniej co wieczór ksiądz przychodził na kwatery, orkiestra grała, a my radośnie śpiewaliśmy. Podczas obchodów kalwaryjskich wszyscy pielgrzymi chcieli iść z przodu, zaraz za kapłanami. Często dochodziło do tego, że wierni się pchali, szli szeroko, co powodowało niszczenie pól. Czasem jeden czy drugi kapłan musiał pogrozić laską. Nie zawsze też była sprzyjająca pogoda podczas obchodów. Niekiedy bywało tak ciepło, że miałem mundur cały mokry z potu. Innym znowu razem ciągle padał deszcz. Orkiestra grała wtedy mocniej, aby ludzi utrzymać przy siłach, a następnego dnia ubierało się znowu mokre ubrania i dalej się szło. Jednak to nikomu nie przeszkadzało. Gdy chodziłem po ścieżkach kalwaryjskich byłem zawsze zadowolony. W takich momentach nic się nie liczy, nawet doskwierające zmęczenie.

W latach 80-tych wszystko się zmieniało. Co roku ubywało ludzi przyjeżdżających do tego miejsca. W pociągach można było usiąść, a z czasem więcej autobusów zaczęło jeździć, również z naszej parafii. Obecnie często wierni przyjeżdżają tylko na jeden dzień, albo jedynie na procesje ze świecami, która odbywa się w sobotę wieczorem. Dawniej jedna parafia szła za drugą w procesji i odprawiała drogę krzyżową. Teraz nie przyjeżdża już tak dużo ludzi. Z naszej parafii wiernie pielgrzymuje orkiestra, sztandary górników, strażaków i kolejarzy. Obchody Podwyższenia Krzyża Św. nie zmieniły się pod względem programu czy tras kalwaryjskich. Obecnie w pierwszy dzień – piątek każda parafia jest uroczyście witana przez franciszkanów i wprowadzana do bazyliki. Następnie poszczególne pielgrzymki obchodzą kalwarię indywidualnie odprawiając Drogę Męki Pańskiej oraz Dróżki Maryi. Każdej procesji przewodniczy tzw. przewodnik kalwaryjski, który głosi rozważania. W okresie moich pielgrzymek z naszej parafii przewodnikami byli: Józef Kozioł, Paul Swoboda, Paweł Kroll, Wiktor Szyndzielorz oraz Alfred Wacławek. Dwa ostatnie dni

to obchody wspólne tras kalwaryjskich. W ciągu tych obchodów kaznodzieje głoszą przy większych kaplicach od siedmiu do ośmiu kazań. Swego czasu pątnicy zabierali na ścieżki kalwaryjskie swój prowiant i na wyznaczonej stacji posilali się. Obecnie w dolinie Józefa rozstawionych jest szereg budek, gdzie można zakupić obiad lub inne przekąski.

Nie wyobrażam sobie że mogłoby mnie zabraknąć na tej uroczystości. Mimo choroby czy opuchniętego kolana, uczestniczyłem co roku w obchodach i nadal zamierzam tam pielgrzymować. Podoba mi się to, że wszyscy którzy tam przyjeżdżają biorą czynny udział w nabożeństwach. Padają dobre słowa, ludzie się nie kłócą, panuje bardzo miła atmosfera. Gdyby w codziennym życiu panował taki nastrój jak na Górze Św. Anny, to na świecie nie byłoby tyle zła. Uczestniczyłem również w pielgrzymkach do Piekar Śląskich i Częstochowy. Uważam jednak, że w tych miejscach nie można się tak skupić. U Św. Anny jest spokojniej i bardzo przyjemnie. Jest modlitwa, śpiew, wszystko czego moja dusza potrzebuje.

Kiedy wracam z obchodów kalwaryjskich rodzina serdecznie mnie wita w kościele. Dawniej przywoziłem prezenty moim dzieciom – różańce z cukru, laski z cukierków i pierniki. Teraz kupuję wnukom w budach odpustowych zabawki.

MOJE HOBBY – PSZCZELARSTWO

Związek człowieka z najpożyteczniejszym z owadów – pszczołą miodną liczyć trzeba tysiącami lat. Pszczoła miodna nie przynosi człowiekowi żadnego uszczerbku, nie szkodzi nikomu, jest „niczyja", nie żywi się innymi istotami, a wręcz przeciwnie, sama dzieli swój dom i pokarm z niemałą liczbą smakoszy pszczelich darów. Prawdopodobnie owa niezwykła praca pszczół stwarza tą trudną do opisania atmosferę jednoczesnego znoju i spokoju, poezji i rzeczywistości, która otacza człowieka przebywającego w pasiece i pomagającego pszczołom w ich dziele poprzez umiejętnie prowadzoną działalność pasieczną. Z rozmowy z pszczelarzem Panem Józefem Żelosko z Kotów, dowiemy się na czym polega praca z tak pożytecznymi owadami.

Agata Krain: W jaki sposób i kiedy rozpoczął Pan hodowlę pszczół oraz jak wielką posiada Pan pasiekę?
Józef Żelosko: Swoją przygodę z pszczołami rozpocząłem praktycznie od zera, bez tradycji, doświadczenia. Mój wujek posiadał jeden ul przy ośrodku harcerskim. W momencie gdy przeszedł na emeryturę, przekazał mi swój dorobek. Od tej pory przez 10 lat prowadzę pasiekę. W chwili obecnej posiadam 10 pni (uli) zasiedlonych. Jest to mniej więcej od 2,5 do 3 tys. pszczół w sezonie. Posiadam pasiekę stacjonarną, z ramką typu wielkopolskiego.

A.K: Rozumiem więc, że zajmuje się Pan pasieką hobbystycznie?
J.Ż: Tak, jest to piękny rodzaj spędzania czasu, hodowla typowo amatorska. Od 3 lat jestem zrzeszony w Polskim Związku Pszczelarskim w Toszku. Bez wątpienia ważne jest, aby prowadzić pasiekę zgodnie z wymogami unijnymi. Każda rodzina pszczelarska musi być pod kontrolą weterynaryjną. Na początku mojej pracy z pszczołami miałem obawy, była to dla mnie czarną magia. Dlatego też bardzo dużo czytam książek, gazet, sporą wiedzę przekazują nam w Związku Pszczelarskim, czasem też pomagają mi bardziej doświadczeni pszczelarze. Tymczasem wiadomo - ile pszczelarzy tyle metod. Prawdą jest też, że pszczelarz musi być również dobrym stolarzem.

A.K: Jakie może Pan przybliżyć ciekawostki dotyczące życia pszczół?
J.Ż: Przede wszystkim pszczoły jako owady nie zmieniły swojej budowy od prehistorycznych czasów. Ponadto nie ma leniwych pszczół. Każda ma swoje zadanie. Skoro świt rozpoczynają pracę. Jednak w środowisku naturalnym nie przetrwałyby bez pomocy człowieka. Pszczoły są podzielone na strażniczki ula, woszczarki, zbieraczki, najstarsze – pszczoły lotne, które wylatują na nektar, oraz opiekunki.

W każdym ulu „mieszka” jedna matka. Te pożyteczne owady żyją zaledwie 6 tygodni. Jednakże naukowcy dowodzą, że pszczoły sierpniowe i wrześniowe muszą przeżyć aż do wiosny, aby wychować wiosenny cykl pszczół. Zimą gromadzą się w kłąb i ogrzewają się jedna od drugiej. Powoduje to utrzymanie stałej temperatury w ulu ok.35°C. Owady te lubią ciepło. Czas od założenia jaja przez matkę do wygryzienia młodej pszczoły to 21 dni. Żywią się nektarem i spadzią. Pszczoły zbierają pyłek i wkładają go w komórki. Magazynują go sobie na zimę. Natomiast ludzie „złodzieje” podkradają miód, a zastępują go cukrem. Oprócz miodu produktami pszczelimi jest wosk, kit pszczeli, pyłek kwiatowy, mleczko pszczele i jad pszczeli. Ciekawostką jest też fakt, że w momencie gdyby weszła do ula np. mysz, pszczoły użądlą ją, zakitują i zmumifikują.

A.K: Jak wygląda praca z pszczołami? Czy jest ona bezpieczna?
J.Ż: Najważniejsze jest aby obserwować pasiekę. Co dwa tygodnie należy zajrzeć do ula i sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. W sezonie trzeba częściej dokładać ramek z węzą, a w okresie rojenia należy patrzeć, czy nie zakładają mateczników. Można obserwować pszczoły zwiadowczynie, które przekazują wiadomości tańcem pszczół. Jest to praca jak najbardziej bezpieczna i zdrowa. Pszczelarze mogą żyć nawet 120 lat. Nie można być jednak uczulonym. Bardzo zdrowe jest wdychanie zapachu w momencie otwarcia ulu. Pszczoły w naszym kraju są naprawdę łagodne. Są przyjaznymi owadami, nie atakują ludzi, dlatego też nie trzeba się ich bać. Jednakże nie lubią alkoholu, gdy go poczują, są bardzo nerwowe. Praca z nimi może być również uciążliwa, gdy jest upalnie. Stosuje się wtedy dym, który je uspokaja. Natomiast w sytuacji kiedy człowiek przydepnie pszczołę lub gdy patykiem chce zrzucić kokon pszczół, wtedy mogą zaatakować.

A.K: Co jest najbardziej uciążliwe w prowadzeniu pasieki?
J.Ż: Największą bolączką pszczelarstwa jest opylanie sadów, pól. Opryski te są bardzo szkodliwe dla owadów. Najlepszym rozwiązaniem byłoby stosowanie preparatów wieczorami, po odlocie pszczół. Kolejnym nieszczęściem są zmieniające się tendencje na wsi. Drzewa owocowe, ogródki zastępowane są tujami, iglakami. Wycinane są lipy, stosuje się modyfikowane rośliny. Czasami więcej bazy pożytkowej dla pszczół można znaleźć w mieście – urozmaicone krzewy w parkach, ogródki działkowe. Sam posadziłem na swoim ogródku kilkanaście lip, które prawdopodobnie będą do spożytkowania za 20 lat.

A.K: Czy niesprzyjająca pogoda w tym roku przeszkodziła Panu w hodowli?
J.Ż: Tak, w tym roku najpierw mieliśmy srogą zimę, mokrą wiosnę, a potem upały, co spowodowało mały urodzaj. Podczas majowych powodzi musiałem pszczoły dokarmiać, wiązało się to także ze zmniejszonym przyrostem roju. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie lepszy w zbiorach miodu.

A.K: Dlaczego miód jest cenniejszy niż cukier? Który miód jest najlepszy?
J.Ż: Każdy jeden! Miód rzepakowy jest stosowany m.in., aby wzmocnić serce i układ krwionośny, działa przeciwalergicznie, miód lipowy – znakomity na płuca i oskrzela, miód spadziowy – na schorzenia dróg oddechowych, przy obniżonej odporności, miód akacjowy – na nadkwaśność żołądka, zgagę i wiele innych. Można więc uznać, że miód pszczeli ma bogate właściwości i szerokie zastosowanie. Natomiast cukier jest jedynie słodzikiem. Ważne jest aby pamiętać, że miód należy dolewać np. do herbaty dopiero w momencie, gdy ma ona poniżej 40°C. Miód wlany do cieplejszego napoju, traci swoje zdrowotne właściwości. Miód się wtedy karmelizuje, będzie słodki, ale bez swoich cech. Uważam, że najlepszym przepisem na długowieczność jest picie przegotowanej wystudzonej wody z dwoma łyżkami miodu rozpuszczonymi w 40°C. Taką miksturę radzę przygotować wieczorem i spożywać codziennie rano na czczo.

Wszystkiego Naj!!!

28 sierpnia Agata Ziaja (Redaktor naczelny) i Łukasz Frączek (Redaktor prawny) powiedzieli sobie sakramentalne „Tak”.

Na nowej drodze życia życzymy Nowożeńcom wielu miodowych dni, wspólnych radości i spełnienia marzeń.

Zespół TWG Kurier

DOŻYNKI GMINNE

21-22 sierpnia w ramach Festiwalu Kultury Powiatu Tarnogórskiego odbyły się Dożynki Gminne w Tworogu. Projekt współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach RPO WŚL 2007-2013 Działanie 4.3 Promocja Kultury. W trakcie dożynek rozstrzygnięto konkurs na najlepiej udekorowaną posesję. Wyniki przedstawiają się następująco: I miejsce – Pan Piotr Franczyk, II miejsce – Pan Alfred Gawlik, III miejsce – Pani Maria i Pan Bernard Janoszka, IV miejsce – Pani Anna Broja. Natomiast w ramach konkursu na wieniec dożynkowy I miejsce otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich Sołectwa Nowa Wieś Tworowska, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Sołectwa Tworóg, III miejsce – Rada Sołecka Sołectwa Wojska.

Prezentujemy dla Państwa reportaż z tego wydarzenia.

SOBOTA – 21 sierpnia

Foto. Rockowy koncert sąsiadów z Czech – zespołu Tchori.

Foto. Udana zabawa młodzieży przy dyskotekowych rytmach.

NIEDZIELA – 22 sierpnia

Foto. Starości przed dożynkową mszą św. w intencji rolników.

Foto. Przejście korowodu ulicami wsi.

Foto. Zwycięzca konkursu na najładniej udekorowaną posesję.

Foto. Wręczenie wójtowi symbolicznego chleba.

Foto. Atrakcje dla najmłodszych - „Kabarecik Klauna Tirulka”

Foto. Zadowoleni mieszkańcy w trakcie występów.

Foto. Program kabaretowy Mariusza Kalagi i Dariusza Niebudka.

Foto. Taneczna grupa DEMO zachwyciła swoim występem.

Foto. Koncert największych przebojów Beatlesów grupy „The Postman”.

Foto. Jedna z atrakcji – warsztaty malarskie dla najmłodszych.

DOŻYNKOWY KONKURS

Osoby wyróżnione w ramach konkursu malarskiego, który odbył się podczas Dożynek Gminnych:

1 miejsce – Jędrzejewicz
2 miejsce – Marzec Alicja, Bal Daria i Duda Wiktoria
3 miejsce – Hatlapa Ilona, Badura Marta, Niezgoda Bartosz
Laureatów prosimy o odbiór nagród w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tworogu.

NOBLIŚCI ŚLĄSCY cz. VI

Na przykładach opisanych w poprzednich częściach „noblistów”, widać wyraźnie, jakie talenty zrodziła śląska ziemia. W tej części prezentacji wybitnych synów Śląska przedstawimy bardzo pracowitego człowieka, który wiele czasu spędzał w laboratorium przeprowadzając szereg badań. Jest nim Kurt Alder, który za swoją sumienną pracę został wyróżniony wśród naukowców. Pomimo notorycznych błędów, przekręcających nazwisko Kurta Aldera na Kurta Adlera, noblista ten jest znany przez chemików na całym świecie.

KURT ALDER – LAUREAT NAGRODY NOBLA Z CHEMII

Kurt Alder urodził się w rodzinie chłopskiej 10 lipca 1902r. w Królewskiej Huta (dzisiejszy Chorzów). Był najstarszym synem nauczyciela Józefa i Marii Alder. Dzieciństwo spędził w kamienicy przy obecnej ulicy Wolności 59. Gdy miał 6 lat rodzina Alderów przeprowadziła się do mieszkania na ul. Dąbrowskiego 36. Swoją naukę rozpoczął w męskiej szkole powszechnej, gdzie pracował jego ojciec. Następnie uczęszczał do Wyższej Szkoły Realnej o profilu matematyczno - przyrodniczym. W 1922r. po zdaniu matury, z powodu podziału Górnego Śląska, rodzina Alderów przeniosła się do Berlina. Kurt zaczął studiować chemię na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma. Po ukończonym semestrze rodzina przeniosła się do Kilonii, gdzie kontynuował studia na Uniwersytecie Christiana Albrechta. Tutaj dyrektorem Instytutu Chemii był Otto Diels, późniejszy mistrz Aldera. Noblista pod kierunkiem Dielsa bronił swoją pracę doktorską pod tytułem *O przyczynie i przebiegu reakcji estru kwasu azodikarboksylowego.* Praca ta została nagrodzona i ogłoszona drukiem w lipskim wydawnictwie naukowym. Od tej pory Kurt poświęcił się badaniom z zakresu chemii organicznej w zespole Dielsa. Pracował z wielkim zaangażowaniem nad reakcjami pericyklicznymi węglowodorów nienasyconych, nie wychodząc praktycznie z laboratorium.

Razem z Dielsem w 1927r. odkryli dotąd nieznaną reakcję estru dietylowego kwasu azodikarboksylowego z cyklopentadienem. Naukowcy odkrycie nazwali syntezą dienową, zwaną jako reakcja Dielsa-Aldera. Wiedza o tych zjawiskach była bardzo potrzebna do wyjaśnienia budowy chemicznej związków naturalnych oraz przebiegu procesów życiowych. Reakcja Dielsa–Aldera pozwoliła na otrzymanie środków owadobójczych, produkcji różnych leków, barwników, farb, czy półproduktów do tworzyw sztucznych. W sumie noblista opublikował na ten temat 150 prac naukowych. Wymienione sukcesy mobilizowały Kurta do dalszych badań.

W 1930r. Kurt Alder habilitował się na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Kilońskiego, a cztery lata później został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Z powodu kryzysu finansowego i nieporozumień z Dielsem, naukowiec w 1936r. objął stanowisko kierownika laboratorium w zakładach chemicznych Bayer Leverkusen. Prócz tego, że cały czas pracował nad syntezą dienową, zajął się także polimerami, chcąc uzyskać syntetyczny kauczuk. Z powodu braku perspektyw na uniwersytecki awans, Kurt Alder postanowił przeprowadzić się do Kolonii. 1 stycznia 1940r. objął kierownictwo katedry Chemii Eksperymentalnej i Technologii Chemicznej, jak również funkcje dyrektora Instytutu Chemii na Uniwersytecie w Kolonii. Następnie po zakończeniu II wojny światowej odbudował leżący ówcześnie w ruinach instytut i odtworzył zbiory biblioteki. Włożył w to wiele wysiłku i czasu. Alder zdobył wielkie uznanie również za umiejętności organizacyjne, czego skutkiem było wybranie go na dziekana Wydziału Filozoficznego. Ponadto stał się członkiem senatu nadreńskiej uczelni.

Uhonorowaniem jego działalności było otrzymanie w grudniu 1950r. wraz z Otto Dielsem Nagrody Nobla, za odkrycie syntezy dienowej. W ten sposób uczeni stali się bardzo popularni. Kurt Alder kolejno zaangażował się w działalność publiczną. W 1955r. Uczestniczył w spotkaniu laureatów Nagrody Nobla, w Lindeau nad J. Bodeńskim. Uchwalono na nim „Apel z Lindu” wzywający do dobrowolnego wyrzeczenia się broni jądrowej. Noblista zmarł 20 czerwca 1958r. Jego ciało spoczywa na Deutzer Friedhof w Kolonii–Poll. Parę miesięcy przed śmiercią poślubił Gertrudę z domu Bitzer.

Kurt Alder był cenionym naukowcem, wiernym swojej pracy badawczej. Za życia wyróżniano go wieloma tytułami doktora honorowego różnych uczelni. Stworzy ponad 170 prac naukowych, z czego 150 było poświęconych syntezie dienowej. Po śmierci tego wybitnego uczonego, jego małżonka żyła jeszcze 33 lata. Gdy zmarła w 1991r. w swoim testamencie ustanowiła fundację jego imienia, która ma za zadanie przyznawać stypendia studentom za osiągnięcia naukowe z zakresu chemii organicznej. 3 lata później odsłonięto tablicę pamiątkową na chorzowskiej kamienicy, w której mieszkał Kurt Alder.

BIBLIOTEKA POLECA

Prezentujemy książkowe nowości w Gminnej Bibliotece Publicznej:

- *Cienie marzeń* Newman R.
- *Nieśmiertelny* Shields G.
- *Manipulacja* Baldacci D.
- *Mroczne pożądanie* Feehan Ch.
- *Łowca ciemności* Drake J.
- *Cichy zabójca* Barton B.
- *Terapia* Fitzek S.
- *Vita nostra* Diaczenko M. i S.
- *Tysiąc drzewek pomarańczowych* Harrison K
- *Inna pamięć* Lustyk J.
- *Głębia jeziora* Thompson C.
- *Noc ma tysiąc oczu* Woolrichg C.
- *Bez przedawnienia* Turow S.
- *Drakula nieumarły* Stocker D.
- *Jak poślubić wampira* Sparks K.
- *Chłodne kalkulacje* Starr J.
- *Blask snów* Krentz J.A.
- *Ludzka przystań* Lindqvist J.A.
- *Oczy Marzanny M.* Jeromin-Gałuszka G.
- *Dzika energia* Diaczenko M.

R E K L A M A

ALEX SCHOOL OF ENGLISH

11 lat na rynku!!!

Szkoła Języków Obcych ALEX zaprasza do nauki jezyka angielskiego!

Oferujemy:

-kursy na róznych poziomach zaawansowania

- dla dzieci i młodzieży
- dla dorosłych („przy kawie")

- Business English
- specjalistyczne, intensywne kursy językowe dopasowane do Twoich potrzeb
- kółko teatralne dla dzieci
- konkursy
- lekcje indywidualne
- konwersacje
- tłumaczenia
- zajęcia przygotowujące do egzaminów:
  - gimnazjalnego
  - maturalnego
  - FCE & CAE

Zajęcia prowadzone w małych (4-8 osobowych) grupach z wykorzystaniem środków audiowizualnych i multimedialnych.

Rabaty rodzinne!

Tworóg, ul. Zamkowa 1

Tel. 605 431 737

Serdecznie zapraszamy!

JESIENNE PRZEPISY

Jesień to dla wielu gospodyń czas przyrządzania zimowych zapasów. Już wkrótce półki w domowych spiżarniach zapełnią się sałatkami i innymi przetworami, które będą nieodłącznym elementem na stołach podczas chłodnych i zimowych dni. Prezentujemy kilka nowych przepisów.

GRZYBY W POMIDORACH

1,5 kg pokrojonych grzybów gotować w osolonej wodzie około 5 min

Zalewa:

1 szklanka wody
1 szklanka oleju
½ szklanki octu
2 keczupy pikantne
1 mały przecier
25 dkg cebuli pokrojonej w wiórki
6 łyżek cukru
1 łyżka soli
ziele angielskie, liść laurowy

Składniki zalewy zagotować i gotować przez 5 min. Przelane zimną wodą grzyby, następnie połączyć z zalewą i włożyć do słoików. Gotować 10 minut.

KALAFIOR W OCCIE

Składniki:

1 kalafior
10 marchewek średnich
3 papryki (czerwone i żółte)
małe pieczarki lub małe ogórki lub pół dużej cukinii bądź wszystkie składniki razem.

Kalafior podzielony na różyczki i marchew pokrojoną w słupki ugotować w osolonej wodzie. Zagotować, gotować 5 min i odcedzić.

Zalewa:

5 szklanek wody
1 szklanka octu
1 szklanka cukru
1 łyżka soli
liść laurowy, ziele angielskie, biała gorczyca, kulki pieprzu

Zalewę zagotować. Do gotującej się zalewy wrzucić po kolei składniki, aby się sparzyły. Następnie porozdzielać na słoiki. Zagotować 10 min.

FESTYN W BORUSZOWICACH

18 września
w Boruszowicach
odbędzie się
festyn rodzinny.

W programie:
- Andrzej Miś oraz śląski humor
- piosenka z Piotrem Szeferem.

KSIĄŻKA: „KSIĄŻKI ZAKAZANE”, BARTŁOMIEJ PASZYLK

„Kamasutra”, „Księga tysiąca i jednej nocy”, „Ulisses”, „Przygody Tomka Sawyera” – to zaledwie kilka tytułów z długiej listy ksiąg zakazanych zebranych przez Paszylka. Autor stara się nie tylko zaprezentować ciekawe (i zdaniem władz niebezpieczne) książki, ale również zainspirować czytelnika do sięgnięcia po oryginał.

Warto podkreślić, że opracowanie przygotowano bardzo pomysłowo, stylem przypomina „Historię piękna” czy „Historię brzydoty” Umberto Eco. Wiedzę z najwyższej półki podano w sposób strawny dla każdego odbiorcy, niekoniecznie wykształconego humanistycznie. Znajdziemy tu cenne informacje o cenzurze oraz omówienia kontrowersyjnych dzieł literackich i ich ekranizacji. Ponadto przy każdym omówieniu wydrukowano, często pikantny, fragment oryginału oraz listę pozycji nawiązujących do tematu.

Książka jest świetnym podręcznikiem historii cenzury, literatury i filmu ale również porywająca lekturą, z którą można spędzić niejedno popołudnie. Gorąco polecamy.

MUZYKA: „OUR BRIGHT FUTURE”, TRACY CHAPMAN

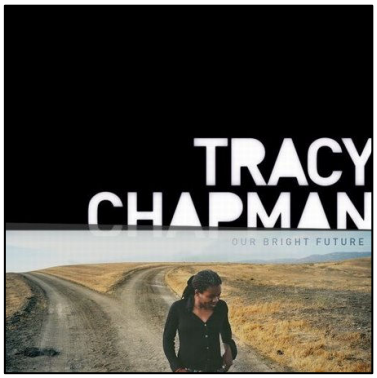

Tracy Chapman wychowywała się przy dźwiękach muzyki gospel. Mimo tego, iż od ósmego roku pisała własne piosenki, uczyła się grać na klarnecie i organach, nic nie wskazywało na to, że jej życie będzie związane z muzyką. Amerykańska piosenkarka zadebiutowała w 1988r. albumem „Tracy Chapman”. Cztery znakomite utwory z tej płyty: „Fast Car”, „Talking'bout a Revolution”, „Bady Can I Hold You” i „For My Lover” przyniosły jej wielką sławę po obu stronach Atlantyku. Czarnoskóra wokalistka w trakcie 8 albumów nawiązywała głównie do folku, popu country i gospel. Po dwudziestu latach swojej działalności w krążku „Our bright future” konsekwentnie zachowuje swoją tożsamość, wierna folkowo - popowej formule. Piosenkarkę zawsze charakteryzowała wrażliwość na krzywdę ludzką. W prezentowanej płycie podąża za osobistym przesłaniem, z nutą melancholii w głosie. Cała płyta odwołuje się do teraźniejszości, przywołując polityczne wydarzenia, konflikty społeczne, łącząc je z uczuciami artystki. Wokalistka próbuje przekonać słuchaczy, aby myśleć pozytywnie. Sam tytuł albumu - „Nasza świetlana przyszłość”, tworzy obraz optymistycznego życia, wiary w lepsze jutro.

Album jest budujący i pobudzający do działania. Jedenaście ballad zgromadzonych na płycie cechuje poruszająca i spokojna melodia, łagodna stylistyka oraz mądre teksty. Dźwięk gitary akustycznej, nieskazitelny i lekko chropowaty głos Tracy, idealnie współtworzą emocjonujące i dogłębne utwory. Artystka w piosence „Save us all” nawiązuje również do opieki Boskiej. Chociaż płyta jest interesująca, czarnoskóra wokalistka pozostaje od dłuższego czasu na marginesie muzycznym. Prawdopodobnie spowodowane jest to standardowym dla piosenkarki brzmieniem utworów, nie wnoszącym nic nowego. Warto jednak przekonać się o wartości tej płyty. Zapraszam więc do słuchania!

FILM: „SALT”

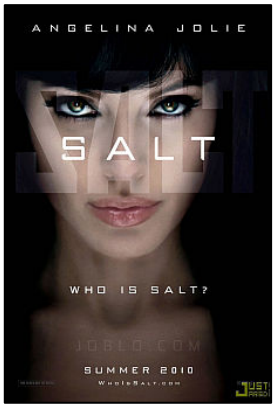

Ten nieco przekombinowany film akcji może zainteresować szersze grono odbiorów niespotykanym dotąd duetem. Otóż na ekranie obok słynnej gwiazdy amerykańskiego kina - Angeliny Jolie pojawia się polska sława - Daniel Olbrychski. I jest to prawdopodobnie jedyny istotny powód, dla którego warto zobaczyć film. Akcja kręci się wokół agentki CIA, która zostaje oskarżona o bycie rosyjskim szpiegiem (w tej roli Angelina Jolie). Kiedy współpracownicy zaczynają być wobec niej podejrzliwi, ona ucieka mordując po drodze każdego, kto chce ją powstrzymać. W trakcie misji zeskakuje z mostów, obija się o ciężarówki, pokonuje armię żołnierzy… Jak przystało na hollywoodzką agentkę, z każdej akcji wychodzi bez szwanku i w końcu osiąga swój cel. Zaznaczmy, że pojawia się element zaskoczenia i nie wszystko jest takie jak początkowo się wydaje. Mimo to film jest skrajnie nierealistyczny, za to wykazuje spory potencjał komediowy. Uwierzcie, w wielu momentach można płakać ze śmiechu.

Kim w filmie jest Daniel Olbrychski i co go łączy z Angeliną niech pozostanie tajemnicą. Zdradzimy tylko, że mimo drugoplanowej roli, polski aktor okazał się bardzo istotnym, o ile nie kluczowym elementem całej fabuły.

10 LAT MINĘŁO I JEDEN DZIEŃ

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej powstał 15 sierpnia 2000 roku. Jak wszyscy wiemy, jest to dzień przez mieszkańców naszej gminy corocznie szczególnie obchodzony. Jest to święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. I myślę, iż to, że powstaliśmy w tak szczególnym dniu, chroni nas przed zmianami niekorzystnymi, które obserwujemy w innych placówkach zdrowia. Obecnie nasz ośrodek zdrowia jest nowoczesną wiejską placówką służby zdrowia. W minionym 10-leciu poza remontami i doposażeniem w sprzęt medyczny, rozszerzyliśmy działalność medyczną oferując mieszkańcom coraz to nowe usługi medyczne. Stan obecny został wykonany ze środków finansowych pochodzących z zysku wypracowanego przez pracowników ośrodka zdrowia, a także w wyniku pozyskanych środków ze źródeł zewnętrznych. Na 9-lecie ośrodka wprowadziliśmy dyżury lekarsko - pielęgniarskie, które przyjęły się. Z raportów po dyżurach wynika, że dużym powodzeniem cieszy się ta forma zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców naszej gminy. Nie bez znaczenia jest fakt, że pierwszą dawkę zaordynowanego leku otrzymuje się bezpośrednio po wyjściu z gabinetu lekarza. Pacjent nie musi jechać w godzinach wieczorno - nocnych do dyżurnych aptek. Z okazji 10-lecia powstania zorganizowaliśmy **10 dni dla zdrowia.** W dniach od 9 do 20 sierpnia codziennie różne firmy medyczne zaproszone do współpracy były do **Państwa** dyspozycji. I tak: badaliśmy wzrok z możliwością zakupu okularów, diagnozowaliśmy chorobę wrzodową, sprawdzaliśmy słuch z możliwością zakupu aparatu słuchowego, oznaczaliśmy poziom cholesterolu, były badania cytologiczne i w kierunku osteoporozy, a także USG jamy brzusznej. Specjalista onkolog przeprowadzał USG gruczołu piersiowego i tarczycy, a specjalista z diabetologii ustawiał leczenie tej ciężkiej choroby. Wszyscy którzy nas zaszczycili otrzymali pamiątkowe długopisy, mogli poczęstować się napojami, słodyczami. Dwie firmy farmaceutyczne wystawiły swoje stoiska z ulotkami edukacyjnymi dotyczącymi chorób serca i okresu przekwitania u kobiet jak i u mężczyzn. Podczas obchodów poddało się diagnostyce 487 mieszkańców naszej gminy, a zainteresowanych i zapisanych było ponad 500.

Wszystkim im dziękuję za przybycie, a tych którzy nie mogli wziąć udziału, a teraz dopytują się czy będzie ciąg dalszy, uspokajam - powtórzymy jesienią.

Dziękuję
dr n.med. Andrzej Elwart

WITAJ SZKOŁO!

1 września uczniowie Szkół zgromadzili się na uroczystości rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego. W Szkole Podstawowej w Tworogu o godz. 9 rozpoczęła się część oficjalna. Następnie starsi uczniowie przeszli do klas ze swoimi wychowawczyniami, a klasy najmłodsze zostały obdarowane rogami obfitości. Wszystkim uczniom naszej gminy życzymy owocnego roku szkolnego i wielu sukcesów w nauce.

KALENDARZ UCZNIA 2010/2011

Dla rodziców i uczniów prezentujemy plan roku szkolnego oraz terminy egzaminów maturalnych ustalone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Termin sprawdzianu dla ostatnich klas szkół podstawowych oraz terminy egzaminów gimnazjalnych zostaną ustalone przez Dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

1 września 2010	rozpoczęcie zajęć
1 listopada 2010	Wszystkich Świętych
11 listopada 2010	Święto Niepodległości
23 – 31 grudnia 2010	zimowa przerwa świąteczna
10, 11 stycznia 2011	pisemne egzaminy dojrzałości w sesji zimowej
17 – 30 stycznia 2011	ferie zimowe
21 – 26 kwietnia 2011	wiosenna przerwa świąteczna
29 kwietnia.2011	Zakończenie zajęć dla najwyższych klas szkół ponadgimnazjalnych
3 maja 2011	Dzień Konstytucji 3 maja
17 czerwca 2011	Zakończenie zajęć dla najwyższych klas szkół zawodowych i policealnych
10,11,12 maja 2011	Pisemne egzaminy dojrzałości w sesji wiosennej
22. czerwca 2011	Zakończenie zajęć

KRONIKI POLICYJNE...

...czyli zdarzenia zaistniałe w sierpniu na terenie podległym Posterunkowi Policji w Tworogu

- Oszustwo – jeden z właścicieli firmy z Tworoga oszukał klienta na kwotę 6700 zł.
- Kradzież roweru – w dniu 15.08.2010 na terenie Krupskiego Młyna n/n sprawca dokonał kradzieży roweru wartości 400zł.
- Kradzież roweru – w dniu 19.08.2010 na terenie Krupskiego Młyna n/n sprawca dokonał kradzieży roweru wartości 340zł.
- Kradzież kabli telefonicznych – w dniu 19.08.2010 w Potępie na ul. Tarnogórskiej n/n sprawcy dokonali kradzieży 60 mb. kabli telefonicznych wartości 1670zł. na szkodę TPSA
- Usiłowanie kradzieży kabli telefonicznych – w dniu 22.08.2010 na ul. Tarnogórskiej w Potępie, policjanci tutejszego posterunku na gorącym uczynku przestępstwa kradzieży kabli telefonicznych zatrzymali dwóch mieszkańców Zabrza.
- Zniszczenie mienia – w dniu 22.08.2010 w Tworogu ul. Zamkowa, n/n sprawca dokonał wybicia szyby w samochodzie Ford.

Wykroczenia:

Policjanci tutejszego posterunku ujawnili 33 wykroczenia z czego z art. 51 KW – 3,43 ust. o wychowaniu w trzeźwości – 9,141 KW – 1, art.119 KW – 2, innych przepisów – 18. Ponadto przeprowadzono 16 interwencji domowych i 18 innych. Do Izby Wytrzeźwień odwieziono dwóch awanturników. W pięciu przypadkach sporządzono kartę „Przemoc domowa". W sierpniu br. ujawniono też 6 przypadków szalbierstwa, czyli wyłudzenia przejazdu środkami MZKP. Zatrzymano 4 osoby kierujące pojazdami w stanie nietrzeźwości.

Wandalizm – w ostatnich dniach na terenie boiska piłkarskiego w Tworogu młodzi mieszkańcy Tworoga zniszczyli poprzez pomalowanie farbami około 80 krzeseł, powodując straty wysokości około 2 tys. zł. na szkodę klubu sportowego. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawców.

W sierpniu br. na terenie gminy Tworóg doszło do 5 wypadków drogowych i 11 kolizji. 2 sierpnia br. w wypadku między Tworogiem a Lublińcem zginął pasażer Żuka.

Od 1.09.2010r. dzielnicowi pełnić będą dodatkowe dyżury w każdy wtorek w godz. 16.00 – 18.00 oraz w czwartki w godz. 8.00 – 10.00.

WÓJT I PRZEWODNICZĄCA O MINIONEJ KADENCJI

Maria Łukoszek,
Przewodnicząca Rady Gminy Tworóg

Koniec kadencji to czas na podsumowanie pracy władz gminy. O tym, co zostało zrobione w latach 2006-2010 wypowiadali się już wielokrotnie wójt i radni. Były to na ogół jednak dane wycinkowe, gdyż nie sposób byłoby wymienić na łamach TWG Kuriera wszystkich zrealizowanych i realizowanych jeszcze zadań, a także podejmowanych inicjatyw, przede wszystkim przez wójta gminy oraz radnych.

Pełna informacja o dokonaniach władz obecnej kadencji będzie przedstawiona mieszkańcom za pośrednictwem radnych oraz Internetu na stronie Urzędu Gminy. Jako przewodniczącą Rady Gminy cieszy mnie fakt, że wykonano na terenie gminy wiele inwestycji. Niektóre z nich są osiągnięciem w dwudziestoleciu istnienia samorządu – dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej w sołectwach Tworóg, Koty oraz rozpoczęcie w Brynku przy zaangażowaniu środków unijnych i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Gospodarki Wodnej w Katowicach. Na ukończeniu jest przebudowa ulicy Lublinieckiej w Kotach w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Kolejnym wielkim sukcesem jest rozpoczęcie budowy gminnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Boruszowicach. Są to największe inwestycje w sensie finansowym i rzeczowym ostatniego 20-lecia. Osobiście jednak większą satysfakcję odczuwam z tego, że w czasie tej kadencji położony został duży nacisk przez wójta i radnych na rozwiązywanie coraz trudniejszych problemów społecznych – bezrobocia, biedy, alkoholizmu, przemocy w rodzinie i niepełnosprawności dzieci i młodzieży.

Na szczególną uwagę zasługuje powstanie z inicjatywy Barbary Pyszniak, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Centrum Usług Socjalnych z przeznaczeniem dla osób chorych, samotnych i ofiar przemocy w rodzinie.

Troskę obecnych władz o potrzeby mieszkańców, którzy znajdują się z różnych względów, w trudnej sytuacji życiowej oceniam bardzo wysoko, nie tylko jako przewodnicząca Rady Gminy, ale także jako wieloletni kurator ds. rodziny i nieletnich na terenie gminy Tworóg.

Na podkreślenie zasługuje duże zaangażowanie wójta gminy w pozyskiwaniu środków finansowych z różnych źródeł, dobra współpraca wójta i radnych oraz sama postawa radnych, którzy prowadzili dyskusje w sposób rzeczowy i konstruktywny.

Potrafili osiągać kompromis oraz podejmować jednomyślne decyzje ze spokojem i rozwagą w bardzo trudnych nieraz sprawach, ze świadomością ciążącej na nich odpowiedzialności.

Jak to jednak w życiu bywa, niektórych zamierzeń, mimo wielu starań, nie udało się zrealizować, głównie z powodu braku środków. Pozostaną do wykonania w następnych latach.

Przykrym natomiast doświadczeniem obecnej władzy były bezpodstawne pomówienia, krzywdzące opinie oraz oczerniające anonimy. Na przyszłość ich autorów zachęcam do udziału w pracach komisji oraz sesjach Rady Gminy, co wprawdzie wymaga znacznego wysiłku i odwagi w prezentowaniu swoich poglądów, ale może dać naprawdę dużo satysfakcji.

W związku ze zbliżającym się końcem kadencji dziękuję radnym, wójtowi gminy, jego zastępcy, pracownikom Urzędu Gminy, sołtysom i radom sołeckim – wszystkim, których nie sposób wymienić – za pełną poświęcenia pracę na rzecz mieszkańców naszej śląskiej gminy.

Życzę Wójtowi Gminy, aby swoją wiedzę, doświadczenie, niespożytą energię oraz optymizm mógł wykorzystać w następnej kadencji, i że mieszkańcy widząc efekty jego dotychczasowej pracy, pozwolą mu zrealizować dalsze plany i marzenia, które uczynią naszą gminę jeszcze piękniejszą.

Eugeniusz Gwóźdź,
Wójt Gminy Tworóg

W czasie ostatnich wyborów wygrałem dużą przewagą głosów. Była to dla mnie wielka satysfakcja ale i zarazem obciążenie gdyż wiedziałem, że oczekiwania mieszkańców są też duże. Od początku naszej kadencji zabraliśmy się do ostrej pracy, w wyniku której efekty, mam nadzieję są przez wszystkich dostrzegalne. Szczegółowy wykaz inwestycji i zadań zrealizowanych, bądź będących w trakcie realizacji, będzie umieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy **www.tworog.pl**, która w najbliższym czasie będzie przebudowana ze środków unijnych.

Nasza mała ojczyzna Gmina Tworóg zmieniła się i zmieniać się będzie dalej, ponieważ już złożono nowe wnioski na kolejne inwestycje, które będą realizowane w czasie przyszłej kadencji. Jestem przekonany, że uzyskamy dofinansowanie i zrealizujemy większość z nich. Ta kadencja to również porządkowanie wielu spraw formalnych i dokumentacyjnych, które musiały być poprawione, dopracowane i zrealizowane jak np. plan zagospodarowania przestrzennego w sołectwach Tworóg i Brynek, który miał wady prawne i został krótko po podjęciu uchwały poprzedniej kadencji zaskarżony i unieważniony. Z tego powodu rozbudowa cmentarza komunalnego w Tworogu została opóźniona na kilka lat. Kolejne tematy dotyczą głównie nieuregulowanych spraw własnościowych, które uregulowano lub są w trakcie regulacji. To jest tylko przykład jeden z wielu i nie chcę się w tej chwili na tym skupiać. W tej kadencji zaskoczyła mnie dojrzałość i rozsądek radnych, a w szczególności tych, którzy tę funkcję pełnili po raz pierwszy. Po wyborach w krótkim czasie stanowiliśmy jedność i wszystkie animozje przedwyborcze zostały zapomniane, a najważniejszą była dla nas nasza gmina. Jestem przekonany, że ta zgoda sprawiła, że tą kadencję z pełną odpowiedzialnością mogę uważać za dobrą.

Jeśli chodzi o moją skromną osobę to mogę stwierdzić, że ten czas mnie zmienił. Na początku najważniejszym dla mnie tematem były nowe inwestycje i dynamiczny rozwój gminy. To wynik tego, że tym zagadnieniem zajmowałem się w poprzedniej pracy aż 9 lat.

W ubiegłym roku ukończyłem kolejne studia na kierunku zarządzania jednostkami publicznymi i samorządowymi, gdzie wiedza praktyczna uzupełniona została wiedzą teoretyczną. Dzięki Pani Przewodniczącej Rady Gminy dostrzegłem, że inwestycje są bardzo ważne i potrzebne, ale to człowiek z jego trudnymi problemami jest najważniejszy. Z tego powodu przystąpiono do różnych projektów miękkich finansowanych głównie z środków pozabudżetowych są to szkolenia dla bezrobotnych, pomoc dzieciom niepełnosprawnym, dodatkowe zajęcia lekcyjne itd. Czuję, że dopiero dzisiaj mając bagaż doświadczeń, wiedzę teoretyczną i wielki zapał jestem w pełni przygotowany do kolejnej kadencji.

Przykrym doświadczeniem są pomówienia i anonimy, o których wspomina Pani Przewodnicząca Rady Gminy. W tym miejscu informuję czytelników naszego Kuriera, że w wyniku donosów i anonimów, które wpłynęły do jednostek kontrolujących, głównie prokuratury, stwierdzono, że **działania gminy były i są prawidłowe**. Same pomówienia są bezpodstawne i krzywdzące. Mają one na celu wyłącznie zdyskredytowanie obecnych władz w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Tak niestety muszą postępować ugrupowania nie mające żadnego pomysłu na rozwój naszej gminy. **Nie można bezkarnie i bezpodstawnie czynić drugiemu człowiekowi żadnej krzywdy**. Te słowa odnoszą się tylko do jednostek, które psują ten dobry klimat oparty na konstruktywnej krytyce, we wzajemnym poszanowaniu.

W związku z powyższym **dajmy szansę naszej gminie i pozwólmy na to, aby dokończyć to, co zostało rozpoczęte i rozpocząć to co jeszcze jest do zrobienia.**